

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznik 6.
Półrocznik 3.
Kwartalnik 1 k. 50.
Miesięcznik 50.
W KRÓLEWIE I CESARSKIM:
Rocznik 8.
Półrocznik 4.
Kwartalnik 2.
Prenumeraty na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery „Dziennika”.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz poleć lub za jego miejsce 6 kop., z następowem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Justyny Męcz.
Jutro: Birgitty Wd.
Wschód słońca o godz. 6 m. 8. Zachód o godz. 5 m. 23.
Długość dnia godz. 11 m. 20. Ubyło dnia godz. 5 m. 23.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 51A.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Najwyższy Manifest.

Z Bożej Łaski

MY, ALEKSANDER TRZECI,

CESARZ I SAMOWŁADCA

WSZECHROSY,

KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI & s.

Oznajmiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

Małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza, Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna, dotknięta nagle ciężką chorobą, 6 września r. b. zawczasem wydawszy na świat Syna, nazwanego przy świętej modlitwie Dymitry i po sześciu dniach cierpieniach, w dniu 12 września r. b., z woli Wszecmocnego Boga, zmarła w 22 roku życia.

Oznajmiamy ten wypadek i oplakując stratę najukochańszej Bratowej Naszej, My przekonani jesteśmy, że wszyscy wierni poddani Nasi podzielać smutek, jaki dotknął Nasz Dom Cesarski, i połącząc modlitwy swe z Naszemi o spokojny duszy zmarłej Wielkiej Księżnej.

Dan w Petersburgu, w dniu 18 września, w roku od Narodzenia Chrystusa tysięcznym osmsetnym dziewięćdziesiątym pierwszym, Panowania zaś Naszego jedynastym.

Na oryginalne Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEKSANDER.”

Najwyższy Ukaz Imienny do Rządzącego Senatu.

Oznajmiamy w wydanym dzisiaj Manifestie o urodzeniu się w dniu 6 września Wielkiego Księcia Dymitra Pawłowicza, rozkazujemy: tegoż Nowonarodzonego Synowca Naszego, we wszystkich sprawach, gdzie wypada, pisać i nazywać Cesarską Wysokością.

Na oryginalne Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEKSANDER.”

W Petersburgu, 18 września roku 1891.

Florecyja Marryat.

MOUNT EDEN.

Tłumaczenie z angielskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 221).

— Więc cóż mam innego uczynić?
— Połóż się teraz na łóżko i zaśnij, a ja sama będę obmyślała plan twego ocalenia. Będę czuwała przy tobie i nic ci się nie stanie, a tymczasem prześpij się wygodnie; jutro już nie będziesz miał spokojnej nocy i łóżka, mój biedaku. Pomogą mu rozebrać się i okryła go starannie jak dziecko.

— Ach, Ewo, nie wiem, co począłbym bez ciebie — szeptał, gdy zcałowywała łyzy z jego twarzy, prosząc Boga, aby czuwał nad nim. Wkrótce zasnął spokojnie, jak gdyby nic go nie spotkało, a Ewelina siedła przy otwartym oknie i patrzyła w gwiazdzone niebo z sercem pełnym bólu i rozpacz. Co się z nim stanie? To pytanie przepelinało jej umysł i nie mogła znaleźć na nie odpowiedzi. Rozważała całą sytuację, zbierając swe siły, sztykując się jakby do walki z nieprzyjacielem. A potężny to był nieprzyjaciel — sędziowie, gotowi wyrokami swoim zładzać nazwisko karyerę jej ukochanego. Jakżeby pragnęła wziąć go w ramiona i uciec z nim w bezpieczne miejsce! Lecz nie miała czasu teraz marzyć; trzeba było działać. Gdy wybiła szósta godzina i mały światek Liverpoolu zaczął rzucać się, podszedła do łóżka i zbudziła Willa, ciałując go.

— Willu drogi — szeptała, już rano, musisz iść do swej kryjówki. Lecz wiesz, co

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

O przyjmowaniu obligacji ruskiej 3% pożyczki złotej 1891 roku na zastawy skarbowe i na zabezpieczenie opłat akcyznych.

Na zasadzie Najwyższego ukazu o wypuszczeniu nowej pokrytka zakomunikował minister skarbu senatowi rządzącemu dla ogłoszenia, że obligacje trziesięciorocznej pożyczki przyjmowane będą do 1 (13) stycznia 1892 roku po kursie „sto dwadzieścia pięć (125) rubli kredytowych” za sto dwadzieścia pięć nominalnych, na zabezpieczenie zadatków i kaucyj na dostawy i antreprzy, rozłożonej na raty akcyzy za oleje naftowe oświecające, oraz zapłaty i opłat pieniężnych za wydane na kredyt banderole tytoniowe; po cenie zaś „osmdziesiąt siedem (87) rubli złotych” za sto dwadzieścia pięć rubli nominalnych na zabezpieczenie opłat podatków celnych.

(„Prawit. wiestnik”).

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

ŁÓDŹ, dnia 7/X 1891 r.

× Roboty około budowy nowej tkalni firmy „Heinzel i Knitser” w Widzewie, posuwają się szybko naprzód. Robotami kieruje inżynier, p. Słaboszewicz. Plac budowy oświetlony jest elektrycznością. Wysokość komina fabrycznego, którego budowa jest na ukończeniu, wynosić będzie 60 metrów, licząc od spodu kotłowni. Roboty są już posunięte do głowy. Za tydzień rusztowanie z komina będzie zdjęte. W niektórych miejscach robią się już więzania dla dachu. Cegły frontową sprowadzono z Warszawy, ponieważ okazała się lepszą do fugowania. Po wybudowaniu nowej tkalni, dzisiejsza będzie dołączoną do fabryki i odpowiednio przerebiona.

× Na tutejszych targach zbożowych utrzymuje się wogóle dobry popyt. Od piątku sprzedano na stacyi towarowej żyta 300 korcy po rs. 7.40 — 7.50, owsa 1,500 korcy po rs. 3.15 — 3.35 i jęczmienia 300 korcy po rs. 5.60 — do 5.90. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 300 korcy po rs. 8.40 — 8.60. Ceny siana, słomy i koniczyny nie uległy żadnej zmianie.

DRUGI ŻELAZNE.

× „Kuryer codzienny” dowiaduje się, iż sprawa obniżenia taryfy pasażerskiej na wszystkich kolejach blizką jest urzeczywistnienia. Projekt zaprowadzenia tytułem próby taryfy strefowej odrzucony został przez departament dróg żelaznych, z uwagi, iż taksa ta jest korzystną dla obu stron tylko w gęsto zaludnionych stronach. Zdecydowano jednakże obniżyć cenę za przejazd w stosunku do odległości, a mianowicie za wiorst 50 o 15%. Za dalsze 50 wiorst do 200-stu obniżka ma wynosić 20%, od 200-stu do 450 cju 25%, wyżej nad 450 o 30%. Sprawa ta ma być już w bieżącej jesieni przedstawioną radzie państwa. Do stacyi, położonych w promieniu 50-wiorstowym, cena ma pozostać bez zmiany, z uwagi, iż wprowadzone już zostały na wielu liniach bilety sezonowe i abonamentowe.

× „Kuryer warszawski” donosi, że dyrekcya kolei wiedeńskiej rozestala do celniejszych fabryk, położonych przy linii tejże kolei, okólnik następujący: „Ponieważ właściciele rozmaitych zakładów przemysłowych i handlowych, położonych w pobliżu lub w okolicach stacyi kolei wiedeńskiej, nieraz już występowali ze skargami do zarządu kolei, oraz do instytucyj rządowych na to, że nie otrzymują od stacyi kolejowych całkowitej ilości węglarek, żądanych pod ładunek węgla. Niedogodności te wynikają stąd, że pp. właściciele fabryk i składów nie starają się, ażeby w porze letniej, kiedy zarząd kolei rozporządza o wiele większą ilością swobodnych węglarek, zaopatryli swoje zakłady w pewien zapas węgla kamiennego na zimę, kiedy właśnie zakłady przemysłowe i fabryki potrzebują większej ilości materiału opałowego; wskutek tego, choć park wagonowy kolei wiedeńskiej ma znaczną liczbę węglarek, zupełnie czyniąca zadość potrzebie w normalnych warunkach — w porze zimowej, przy zwiększonym przewozie węgla kamiennego i jednoczesnym znacznym zapotrzebowaniu węglarek przez wszystkie prawie okoliczne zakłady i fabryki, wytwarza się o wiele przewyższająca normę żądanie dostarczania węglarek, powodując absolutną niemożność uczynienia zadość wszystkim żądaniom; dlatego też zarząd, mając na celu możliwie nje-

dnostawienie i porządkowe ekspedycyowanie ładunków, zmuszony bywa regulować dostawę wagonów do pewnego stosunku między żądaniem, a znajdującym się w jego dyspozycyi taborem ruchomym. W takim położeniu rzeczy zarząd ma zaszczyt najuprzejmiej prosić sz. pana, ażebyś zechciał postarać się, o ile możliwości, zawczasu o zaopatrzenie się w węgiel kamienny, nie ograniczając się bieżącą jego potrzebą, aby tym sposobem uniknąć niedogodności, mogących się zdarzyć podczas zbliżającej się zimy, jak się to przytrafiło podczas zimy ubiegłej — w przeciwnym zaś razie zarząd nie bierze na siebie odpowiedzialności, gdyby się to powtórzyło podczas zbliżającej się pory zimowej.”

× „Świat” donosi, że w tych dniach ma być ukończona budowa drogi żelaznej teodozyjskiej.

× Kola wagonów kolejowych ciężarom roznoszą zwykłe szyny, skutkiem czego w czasie ruchu pociąg trzęsą się nieraz bardzo, co powoduje znów niewygodę dla podróżnych, oraz niebezpieczeństwo. Dotychczas dla przekonania się o spowodowanej przez to różnicy trzeba było mierzyć odległość szyn, co wymagało wiele czasu, gdyż robotnik musiał do każdej pary szyn przykładać odpowiednią miarkę w trzech miejscach: na początku, środku i końcu. W ten sposób jeden mógł sprawdzić dziennie nie więcej nad 2—3 wiorst. Niedogodności te usowa nowowynaleziony automatyczny przyrząd do mierzenia szyn, który, przyczepiony do pociągu w czasie ruchu, notuje na wstążce papieru w wiorstach i sążniach każde miejsce, w którym zwiększyła się odległość między szynami. Przyrząd ten przedstawiono ministeryum komunikacyi.

× W tych dniach ogłoszono ustawę zawierającą niedawną towarzystwa kolei dojazdowej i kłeckiej, od Oranburga do m. „Ileka zaszczyta”, długości 70 wiorst i 300 sążni. Jakkolwiek głównem zadaniem nowej arteryi komunikacyjnej będzie przewóz towarów, a przedewszystkiem soli, jednakże nie została wykluczona możliwość uruchomienia również w razie potrzeby i stałych pociągów pasażerskich. Taryfa

byłoby lepiej odłożyć tę rozmowę do jutra. Nie będzie przyjemny temat dla pana Gambe’a, a wszak dziś niedziela, dzień spokoju i wypoczynku; gdy zcałowiecie o tem mówić, popsuje sobie humor na cały dzień.

— Mówisz, moje dziecko, jak doświadczona staruszka; może masz i rację, spróbuję odłożyć tę przyjemną pogadankę, a przytem zdaje się, że mr. Gamble wybiera się dziś do Waterloo, nie miałabym sposobności do pomówienia z nim. Nie bierz tego chleba na sucharki, jest tam czerstwiejszy w szafie. A dla mnie rozgotuj bułkę z mlekiem. Miałam ból zębów w nocy i chciałam iść na górę do ciebie, abyś mi przyrzadziła kaptalazm.

Ewelina zadrżała, pomyślawszy, jakiego niebezpieczeństwa uniknął William, lecz ciotka nie zauważyła w niej żadnej zmiany.

— Obawiam się, czy będę mogła iść dziś do kościoła. Otwierają tam okna i drzwi na przestęp przy tych upałach, a mnie tak szkodzą przeciągi. Ale ty możesz iść, jak zwykle, Ewelino.

— Dziękuję ci, ciociu.

— A teraz, jeśli woda się gotuje, przyrządź mi herbatę i sobie także, zanim wyjdiesz. Błado wyglądasz, moje dziecko, czy ci co jest?

— Ach nie, doskonale się mam, trochę tylko jestem zmęczona długim siedzeniem wczoraj wieczór. Herbata będzie za pięć minut, ciociu.

Miss Rayne odeszła do jadalnego pokoju, gdzie Sara sprzątała. Ewelina wkrótce przyniosła śniadanie i podała ciotce, swoją zaś część odstawiła na bok.

— Ale ty napij się także i zjedz przed wyjściem, to ci dobrze zrobi.

(D. c. n.)

wymyśliłam i co wydaje mi się najlepszym? Otoż postanowiłam iść do wuja Carylla i pomówić z nim.

— Jakiś powiesz mi, że ja tu jestem? — zawołał, chwytając ją za rękę.

— Ależ nie! Jakże możesz przypuszczać coś podobnego. Będę udawała, że o niczem nie wiem. Powiem tylko, że nie byłes całą noc w domu i zapytam, czy nie wiesz o jakimś powodzie. Wtedy opowie mi całą historję i będę wiedziała, co zamierza uczynić. Dopóki tego nie wiemy, trudno coś postanowić. Być może, że wuj nie ma zamiaru przesłaadować cię i niepotrzebnie się tak trwożymy.

Will wydawał się trochę uspokojonym. — Jaka jesteś sprytna, Ewo, żeś tak pomyślała. Rzeczywiście, nie wiedziałem co się ze mną dzieje ze strachu, gdym uciekł z biura. Lecz nie boisz się rozmowy z wujem Rogerem? To taki niedźwiedź.

— Owszem, obawiam się go trochę, lecz ponieważ trzeba to zrobić, muszę odważyć się na to. A teraz idź kołanie, skryj się. Ciotka Marya wstaje zwykle około siódmej i może tu zaść. Lecz weź mokry ręcznik w kapeluszu, żeby ci słońce nie paliło. Możesz położyć się tam, nikt z ulicy cię nie zobaczy, wszak jest wysoka galeryjka. Przyniosę ci tam na śniadanie, co mi się uda wziąć bez wiedzy ciotki.

— Czy ona tylko pozwoli ci wyjść, Ewo? Wuj mieszka na Birkenhead-Square pod 24 numerem.

— Myślę, że nie będę miała trudności wyjść; wychodzę czasem sama do kościoła. Powiem zresztą ciotce, że pójdę razem z Ludwiką Marsh — rzekła, wzdychając ciężko — szkoda, że muszę używać wykretów.

— No, nie masz co wzdychać, wiesz, jak są konieczne — rzekł Will, przysuwając krzeselko i zabierając się do wejścia na

dach — lecz pamiętaj przynieść mi co zjeść, umieram z głodu.

— Przyniosę ci z pewnością, bądź spokojny, Willu — rzekła, zamykając za nim drzwi.

Umiała się i ubrała jaknajśpieszniej, obawiając się niezmiernie, aby ciotka nie przyszła i nie zauważyła, że stało się coś niezwykłego. Poprzętała w pokoiku, przeprowadziła wszystko do porządku, spoglądając wciąż z niepokojem na male drzwiczki, ukrywające za sobą jej ukochanego. Ciotka wstała wcześniej niż zwykle i zaraz dopytywała się, czy Will wrócił, tak jej gniewało jego postępowanie ostatnich wieczorów. Ewelina odpowiedziała, że go nie widziała wcale.

Miss Rayne poszła do pokoju młodego Carylla, chcąc sprawdzić ten fakt i rzeczywiście znalazła go pustym.

— To niesłychana rzecz — gderala — aby chłopiec tak młody, ledwie dwadzieścia lat skoczył w maju, tak się sprawował. Gdzie on się podziewa, chciałabym wiedzieć? Takie włóczęgostwo po nocach może popsuć opinię mojego domu. Już ja doniosę o tem wujowi Caryllowi. Albo niech się poprawi, albo idzie precz odemnie. Dziwię się, Ewelino, że ty podobnie nie zapatrujesz się na jego sprawki.

— Owszem, ciociu, masz zupełną rację gniewać się na Willa, bardzo źle postępuje.

— Dobre z ciebie dziecko, przynajmniej z tobą można dojść do ładu — rzekła ciotka łagodniej — szkoda, że twój kuzyn nie chce brać z ciebie przykładu. Nie troszcz się o niego więcej, da sobie on radę bez ciebie. A teraz zjeżdż prędko na dół i przygotuj śniadanie. Pomówię teraz z mr. Gamblem o Williamie.

— Ciociu — rzekła Ewelina, gdy zeszły razem do kuchni — czy nie sądzisz, iż

dla tych ostatnich wynosić będzie: w klasie II-iej po 3 kop., w klasie zaś III-iej po 1 1/2 kop. od osoby i wiorsty. Kursowanie wagonów klasy I-iej nie jest przewidzianym. Za przewóz bagażów oznaczono opłatę w wysokości pół kopiejki od puda i wiorsty.

× Z powodu ukończenia prac przedwstępnych w sprawie projektowanej od lat przeszło dwudziestu linii kolejowej od Stanisława woda do Szigetlu, jest już wygotowany i przedłożony będzie jeszcze na tegorocznej jesiennej sesji rady państwa projekt rządowy budowy tejże kolei. Będzie to piątą już z rzędu połączenia sieci galicyjskich kolei państwowych z węgierskimi, pierwszorzędną doniosłości nietylko ze względów militarnych, ale także handlowych. Projektowana pierwotnie linia Stryi-Munkacz, zaniechana została z powodu zbyt wielkich kosztów tunelu karpackiego. Długość całej linii wynosić będzie 190 kilometrów, z której to cyfrę 96 przypada na Galicję. Kolej przechodzić będzie w kilku miejscach doliną Prutu. Turystom ułatwi towa koś w wysokim stopniu przystęp do wschodniego pasma Karpat i grupy Czarnogóry. Kolej ta łącząc się także będzie z zamierzoną koleją lokalną Kossów-Kuty-Zalczce, łączącą dyocję państwową z lwowsko-czernewiecką.

HANDEL.

× Wśród fabrykantów tkackich w Petersburgu powstał zamiar otwarcia wspólnym kosztem magazynu wyrobów tkackich dla detalicznej sprzedaży po cenach fabrycznych.

× Z wielu punktów Cesarstwa donoszą o znacznym upadku handlu. Wiele miast zamierza nawet starać się o zaliczenie ich do miast niższego rzędu pod względem płacenia podatków handlowych. W miejscowościach nawiedzonych przez klęskę nieurodzaju, liczba zakładów handlowych zmniejszyła się znacznie od roku przyszedłego. Ministerium skarbu zwróciło już na to uwagę.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× „Peterb. wiadomości“ donoszą, że po wprowadzeniu nowej ustawy giełdowej, maklerzy giełdowi wybierani będą we wszystkich miastach portowych przez komitety giełdowe, w liczbie określonej dla każdego miasta przez ministra skarbu.

× Według informacji „Gazety losowań“ do ministerium skarbu nadesłano projekt upaństwowienia akcyjnych banków gruntowych w Cesarstwie. Autor projektu, zajmujący podobno katedrę uniwersytecką, wyliczył, że dłuższeziemiennie skorzystały na tem do 1 proc. rocznie. Sprawa ta rozpatrywana jest obecnie w kancelaryi kredytowej ministerium.

× Przedstawiciele giełdy wiedeńskiej uchwalili przywrócenie wieczornych zebrań giełdowych od godziny 4 i pół do 5 i pół, oraz ustanowili zebrań giełdowe w dni świąteczne od 11 do 12. Pierwsze wieczorne zebranie giełdowe odbędzie się w dniu 19 października.

POCZTY I TELEGRAFY.

× Główny zarząd poczt i telegramów zawiadania, że stacje pocztowe na traktach z Kamieńca przez Niegie, Tynję do Jarmoliniec zamknięto, a natomiast otwarto nowe na traktach prowadzącym od Kamieńca przez Dunajów i Sobokowice, co drogę do Jarmoliniec znacząco skróci.

PRZEMYSŁE.

× W kołach akcyjnarynszów warszawskiego towarzystwa fabryk cukru panuje przekonanie, że dywidenda za ubiegłą kampanię będzie wynosiła około 15 proc.

× Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru zawiadania o następującej uchwałę, zapadłej dnia 25 z. m.: „Wszelkie strony rozstrzygnięcia dostarczonych przez producentów wiadomości o obszarze i stanie plantacji brzoźków po d. 13 b. m. doprowadzić przedstawiciele do wniosku, że spóźnienie cukru w Cesarstwie w okresie 1891/2 r. z. z nadmiarem zabezpieczone jest tą ilością cukru, która może być dostarczona na rynku wewnętrznym przez uczestników umowy na podstawie ich norm zasadniczych i przez nieuczestniczących w niej, na podstawie ich produkcji, skutkiem czego wszelkie zatrzymanie w państwie warunkowych dodatków uznaje się za zbędne. (§ 7 umowy brzmi: „Uczestnicy umowy zobowiązują się wywieźć z mocy uchwały przedstawicieli swoje warunkowe dodatki do norm zasadniczych w całości, albo częściowo w każdym z czterech okresów kampanii cukrowniczej 1891/2, 1892/3, 1893/4 i 1894/5, jeżeli cena mączki cukrowej nie będzie przez przedstawicieli uznana za wynoszącą 4 r. 65 kop. przy obecnie obowiązującej akcyzie, według obrachowania wskazanego w § 5 umowy.“ Kluczując się takimi przekonaniem, przedstawiciele postanawiają: polecić biurę uhwić uczestnikom umowy w 3-im okresie umówowania, że cały naturalny cukier kampanii 1891/2 r. pę nad normy zasad-

nicze, jakoteż i oznaczone dla nich na okres 3-ci umówowania warunkowe dodatki, ulegają wywózowi zagranicę, który to wywóz, na zasadzie § 4 umowy z 17. maja 1890 r. i dla wzmocnienia rynku, według decyzji przedstawicieli, dokonają się winien dnia 1 stycznia 1892 r., dowody zaś tego wywozu mają być przedstawione w biurze do 15 stycznia 1892 r.“

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁE DROBNE.

× Do zatwierdzenia ministerium spraw wewnętrznych ma być wkrótce wniesiony projekt ustawy nowej arteli rzemieślników-stolarzy w Petersburgu, mającej na celu wykonywanie robót stolarskich, tokarskich i tapicerskich. Podług ustawy za płacy zarobkowej każdego członka arteli, zatrzymywane będzie co miesiąc po 5 kop., z czego utworzy się specjalny kapitał pomocniczy, przeznaczony na wsparcia dla potrzebujących członków arteli w postaci pożyczek, lub jednorazowych zapomóg bez zwrotu, albo też emerytur dla starych i niezdolnych członków arteli, a na wypadek śmierci członków—dla ich rodzin, jeżeli te ostatnie będą potrzebowały pomocy.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Na drugim zjeździe ruskich profesjonalistów ma być rozstrzygnięta kwestya urzeczywistnienia projektu szkoły politechnicznej, podniesionego przed kilkoma laty przez komisję stałą do spraw wykształcenia technicznego.

× Jeszcze w marcu r. b. przesłano do ministerium dla zatwierdzenia projekt założenia w Warszawie niższej szkoły ogrodniczej. Według projektu tego, szkoła przyjmować będzie kandydatów, posiadających świadectwa szkoły elementarnej; wykład nauk zaś nie będzie przechodził programu szkół dwuklasowych miejskich, z dodaniem nauk specjalnych, jakoteż nauk przyrodniczych wogóle, ze szczególnem uwzględnieniem botaniki, owarstwa, ogrodnictwa i prowadzenia sadów. Kurs będzie 3-letni. Fundusze szkoły stanowiąc będą: subsyduum rządowe w kwocie 1,500 rs. i część dochodu z ogrodu-Pomologicznego. Kandydat musi mieć co najmniej 14 lat skończonych. Wpis do szkoły wynosić będzie rs. 20. Przy szkole utworzony być ma pensjonat dla kandydatów zamieszkałych. W lecie głównie będą prowadzone wykłady praktyczne, w zimie zaś teoretyczne i nauka rzemiosł, zastosowana do potrzeb ogrodnictwa. Kończący szkołę korzystają być z praw wojskowych trzeciej kategorii. Uczniowie otrzymywać mają świadectwa kwalifikujące je jako „niższych ogrodników praktycznych.“ Zatwierdzenie projektu spodziewane jest jeszcze w roku bieżącym.

WYSTAWY.

× Projekt urządzenia wystawy z egzempli ostatecznie już opracowano i wniesiono do rozpatrzenia oddziału petersburskiego towarzystwa popierania żegluga handlowej.

ZJAZDY.

× Wobec mającego odbyć się zjazdu wszechruskiego handlowo-przemysłowego, niektóre oddziały towarzystwa popierania przemysłu i handlu opracowały dla przedstawienia komitetowi zjazdu szereg pytań, których postawienie wydaje im się koniecznym.

Wiadomości ogólne.

Wizyta Arcypasterza. W niedzielę w kościele Wniebowzięcia N. M., o godz. 10-iej rano, rozpoczęła się suma, którą celebrował J. E. ks. arcybiskup Wincenty Popiel w asystencji około 30 księży. Świątynia była szczerze wypełniona przez pobożnych, a tysiące ludzi zalegały plac, okalający kościół na Starem-Mieście. Podczas nabożeństwa Arcypasterz udzielił zgromadzonym swego pasterskiego błogosławieństwa i odpustu. Po sumie J. E. wypowiedział nieco, udzielał św. Sakramentu bierzmowania tłumnie przystępującym do tego wiernym. Wysłuchawszy liczną zebraną dziatwy katechizmu, ks. arcybiskup, niestrudzony, do godziny 5-ej po południu udzielał św. Sakramentu bierzmowania, poczem ks. Filochowski, kanonik metropolitalny katedry warszawskiej, wypowiedział kazanie. Następnie, po odmówieniu modłów, całe duchowieństwo udało się na obiad na plebanii do proboszcza parafii, ks. Szmidla, gdzie do stołu beśladnego zasiadli także wybitniejsi obywatele naszego miasta i przedstawiciele władz miejscowych.

Onegdaj rano ks. arcybiskup odprawił nabożeństwo w kościele Podwyższenia św. Krzyża, gdzie także udzielał św. Sakramentu bierzmowania. Tłumy pobożnych asystowały uroczyście.

Po południu, o godzinie 5-ej, rozpoczął się obrzęd poświęcenia trzech dzwonów, zawieszonych na proźworycznym rusztowaniu obok kościoła Wniebowzięcia N. M. P. Po namaszczeniu i odprawieniu modłów, poświęcone przez Arcypasterza dzwony otrzymały imiona: Józef, Piotr i Stanisław. Pierwszy z nich, największy, nosi napis:

„Ipsę Jesu erat incipiens quasi annorum triginta, ut putabatur filius Joseph.“ Dwa inne opatrzone są cytatami następującymi: „Tu es Petrus et super hac petram aedificabo ecclesiam mea et porta inferi non praevalent adversus eam“ i „Talis enim decebat ut nobis esset pontifex sanctus innocens impallatus seagraegalus a peccatoribus et excellens coelis factus.“ Po ukończeniu uroczyście poświęcenia dzwonów, która zgromadziła nieprzeliczone tłumy pobożnych, ks. arcybiskup udzielał św. Sakramentu bierzmowania.

Wczoraj, o godzinie 8 i pół rano, J. E. odprawił mszę poranną w kościele św. Józefa Oblubienia, przy ulicy Ogrodowej, gdzie także bardzo wiele osób przyjęło św. Sakrament bierzmowania. Ogółem w ciągu swej bytności w mieście naszym Arcypasterz udzielił św. Sakramentu bierzmowania we wszystkich trzech kościołach, około 1,500 osobom.

Po południu tłumy ludzi zgromadziły się na stacyi kolejowej, gdyż o godzinie 1-iej J. E. ks. arcybiskup opuszczając Łódź, wyruszył miał do Warszawy. Kolej Łódzka dla J. E. przystąpiła do pociągu salonik I-iej klasy, do którego wsiadło także kilku alumnów i ks. kanonik Filochowski. Arcypasterz wjechał, żegnany przez liczną zebraną dniełowieństw miejscowe z ks. dziekanem Dąbrowskim i ks. proboszczem Szmidlem na czele. Wśród duchowieństwa okolicznego zauważyliśmy kanonika honorowego, ks. Zaitza.

Minister oświaty, hr. Deljanow, przybywa do naszego miasta dopiero w przyszłą niedzielę. Na przybycie p. ministra zamówiono w Grand-hoteli apartament, składający się z 8 pokoiów.

Z ochronki. W pierwszych dniach października kończy się drugi rok istnienia ochronki katolickiej dla ubogich dzieci. Komitet ochronki uprasza szanowne panie opiekunki, jakoteż osoby interesujące się tą instytucją, o łaskawe przybycie w dniu 11 października, o godzinie 4-ej po południu, do lokalu ochronki, dla wysłuchania szczegółowego sprawozdania z działalności komitetu w roku ubiegłym, oraz przekonania się, o ile dziatwa postąpiła w nauce religii, śpiewu, gymnastyki i robót ręcznych. Komitet usilnie uprasza panie opiekunki, ażeby licznem zebraniem się daly dowód, iż zawsze równie żywo interesują się sprawami ochronki i dalszym jej losem. Jeżeli kiedy, to w obecnych czasach nieurodzaju i zwiększonej stąd w mieście naszym nędzy, doniosłość ochronki jest wielką. Dziś już przeszło 200 dzieci znajduje w ochronie przytulek.

Jubileusz. W niedzielę obchodzili 50-letni jubileusz pojęcia małżeńskiego, zamieszkał przy ulicy Widzewskiej Antoni i Małgorzata Szeżeśniakowie. Oboje jubileum doczekali się w ciągu swego długoletniego żywota żadnego potomstwa. Mieli tylko na wychowaniu troje obcych dzieci, które na uroczyście były wraz ze swymi rodzinami u opiekunów.

Falszywy alarm. Onegdaj, o godzinie 10 i pół rano, na ulicy Zachodniej kilku stróżów zszedło trąbić na pożar. Po sprawdzeniu, okazało się, że to był alarm fałszywy.

W przystępie obłądki. W tych dniach zamieszkały w gminie Czarnocin, Antoni M., dostał obłąkania. Pokłóciwszy się z żoną rzucił się na nią i usiłował ją udusić. Na krzyk napadniętej wbiegło do mieszkania kilku sąsiadów, którzy wyrwali ją z rąk waryata. Władza gminna wzięła go pod ścisły dozór.

Z sądu. Sędzia pokoju 4-go rewiru m. Łodzi w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę z oskarżenia Herza Frischmana i Franciszka Czekańskiego o używanie do roboty konia chorego i pokaleczonego. Winę obu udowodniono, wskutek czego sędzia pokój skazał Frischmana, jako właściciela konia, na 10 rubli kary, lub w razie niezaplacenia, na 3 dni aresztu i Czekańskiego jako parobka — na 3 ruble kary lub jeden dzień aresztu.

Koniokrądowno rozpowszechniło się bardzo w naszej okolicy. W ciągu ostatnich kilku miesięcy niemal w każdej gminie powiatu łódzkiego popołano po 3-4 kradzieże koni. W tych dniach, włóczęcinowi Michałowi Jagiello, we wsi Chelmy gminy Łagiewniki, złodzieje wprowadzili konia ze stajni.

Napad. W nocy z niedzieli na poniedziałek, kilku drabów napadło na drodze do Łagiewnik trzech włóczęk ze Skotnik, powracających tamtąd z Łodzi. Dzięki energicznej obronie, napadnięci wyszli z tego zająca cało.

Najście. Do mieszkania Lasockiego na Starem-Mieście onegdaj wieczorem wszedł J. wazy z żoną, synem i córką, krzyżacz, aby oddać mu kure, którą żona L. miała zapać na dziedzińcu. Dopiero przy pomocy zawezwanej służby L. zdołał pozbiedz się z mieszkania nieproszonej gości, którzy, wyrzuceni z drzwi, potukali mu szyby kamieniami i ustąpili dopiero wtedy, gdy przystano po policyę.

Kradzież. Wczoraj na Starym Rynku niewiadomo gdzie wyciągnął z kieszeni p. Plutowskiej portmonetkę z 6 rublami.

„Peterb. wiadomości“ donoszą, że nowa ustawa wekslowa ma być wprowadzona w całem państwie, z wyjątkiem Królestwa Polskiego.

„Peterb. wiadomości“ donoszą, iż przed ogólną rewizją ustawy w paszportowej ma być płatwiona wymiana paszportów terminowych dla osób, mieszkających poza obrębem stajęj swej osiadłości. Zamierzono klasę na każdym paszporcie przy jego wydawaniu napis o tem, czy paszport może być odnowiony poza obrębem osiadłości osoby, której jest wydany i oznaczyć termin, na jaki paszport może być odnowiony.

Sztab główny postanowił: w razie jeżeli w tym roku okaże się niedobór żydów w rekrutów, w zupełności odpowiadających warunkom poboru do artylerji fortecznych i do jazdy, powoływać takich młodych żydów, którzy, chociaż nie odpowiadają warunkom owym, lecz posiadają znajomość rzemiosł, — ci będą wcielani do jazdy i do artylerji fortecznej, jako nieszerewowi.

Ministerium spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie od ambasadora ruskiego w Londynie, że rząd Wielkiej Brytanji postanowił na przyszłość nie dopuszczać do portu Singapur jednocześnie więcej nad jeden okręt wojenny rusk i to tylko w tym wypadku, jeżeli gubernator miejscowy będzie zezwodził o zamierzonym przybyciu okrętu przez posła ruskiego zawiadomiony.

W ministerium spraw wewnętrznych podniesiono kwestyę utworzenia specjalnej komisji, dla zbadania sekt odstępnieńczych w Rosji.

Do ministerium marynarki i wojny wniesiono projekt utworzenia specjalnego departamentu do spraw dotyczących zaopatrywania dla marynarki i loty w produkt i przybory.

Warszawa.

Na konkurs na posąg Moniuszki do foyer teatru Wielkiego nadesłano tylko pięć modeli. Zaproszono do konkursu 11 rzeźbiarzy, stanęło zaś do apelu tylko trzech z Warszawy i dwóch z zagranicy. W niedzielę odbyło się w biurze redakcyi „Kuryera warszawskiego“, posiedzenie gromady sędziów konkursowych, uproszonych przez Mierwińskiego do wydania wyroku, komu praca ma być powierzona. Artysta ten oświadczył, że gotów jest dać drugi koncert na rzecz posągu, jeżeli suma 2,000 rs., zebrana z pierwszego, nie wystarczy.

Prezes komitetu cenzury, r. z. st. Jankuljo, powrócił z zagranicy.

W połowie bieżącego miesiąca p. Janina Szoltz-Rogozitka (Hajota) wypowie w Warszawie odczyt „Nad przepaściami“ do którego treść zaczerpnęła z podróży swych po górach Afryki. Odczyt ten w języku hiszpańskim p. R. wypowiedziała w roku bieżącym w Madrycie, za co otrzymała odznaczenie od rządu tamtejszego. Dochód z koncertu w Warszawie przeznaczony jest na kolonie letnie. Na ten sam cel urządzona będzie w sali teatru Wielkiego w końcu miesiąca bieżącego w niedzielę w południe przedstawienie, do którego jeden ze znanych literatów napisał już obrazek okolicznościowy.

Muzeum sztuk pięknych w Warszawie, wzbogacone w roku zeszłym przez nabycie 7 przedmiotów wartości rs. 652, posiada 720 przedmiotów wartości rs. 47,169. Na jego utrzymanie przeznaczono w roku zeszłym, według etatu ministerjalnego, rs. 1,530, misnowicie rs. 600 na pensyę dla kustosa, resztę na zakupy dla muzeum, najcięte służby i inne potrzeby gospodarskie. Do roku 1876-go muzeum sztuk pięknych wraz z klasą rysunkową zajmowało cały dom trzypiętrowy frontowy, oraz obcy w b. pałacu Paca przy ulicy Miódowej, lecz po przeznaczaniu tego gmachu dla sądu okręgowego, obraby i cały wogóle inwentarz muzeum umieszczono w czasowo najętych składach. Są już zatwierdzone plany budowy oddzielnego gmachu dla muzeum sztuk pięknych i klasy rysunkowej na części placu należącej do wydziału naukowego pod nr 1076 przy ulicy Królewskiej, dotychczas jednak nieznalesiono źródła do pokrycia kosztów budowy. Muzeum znajduje się pod dyrektora honorową szambelana Lachnickiego, a kustoszem jest artysta Malatyński.

Do szkół dydaktycznej w Warszawie zapisywać się mogą także panny, posiadające świadectwo z ukończenia co najmniej sześciu klas gimnazjalnych. Po uzyskaniu patentu z ukłócenia szkoły, słuchacz i słuchaczki zdają jeszcze egzamin w uniwersytecie i dopiero wtedy otrzymują tytuł dentysty z prawem pisania recept do aptek. Dotychczas zapisało się do szkoły 20 kobiet i 38 mężczyzn.

O G Ł O S Z E N I A.

Wydawnictwo „Kalendarza Polskiego“... ilustrowanego na r. 1892... uprasza pp. kupców i przemysłowców z Łodzi, Sosnowia, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Piotrkowa, Aleksandrowa, Kutna, Kalisza, Zgierza, Pabjanie i wogóle z prowincyi i zagranicy, którzy dali ogłoszenia do „Kalendarza Polskiego“ na rok 1892 za pośrednictwem agentów pp. J. Wartolowskiego i J. Rolbieckiego, aby nadesłali teksty swoich ogłoszeń wraz z objaśnieniami i warunkami najpóźniej do dnia 8-go października r. b., gdyż ajenci takowych nie doręczyli, a po upływie tego terminu wydawnictwo reklamacyj uwzględniad nie będzie mogło z powodu ukończenia druku „Kalendarza.“

KUPIEC
w sile wieku, znający języki: polski i niemiecki, mogący przedstawić chlubne świadectwa i poważne poręczenie,—poszukuje posady kasyera lub subiekta handlowego.

Łaskawe oferty pod literami F. W. przyjmuje Administracya „Dziennika“.

NAUCZYCIEL
Muzyki i śpiewu
b. profesor Filharmonicznego Towarzystwa, uczeń M. Rubinsztajna udziela lekcji muzyki i śpiewu oraz teorii muzyki i harmonii najnowszą metodą konserwatorium St. - Petersburgskiego i Warszawskiego.

Adres: Ewangelicka ul. dom W-go Nelsnera, pierwsze piętro od frontu.

Haft ręczny
na chorągwiach, ornatach i innych przedmiotach kościelnych, oraz **monogramach od kop 15**, a także wszelkie rodzaje haftów białych wykonywują się pięknie i akuracie u **Lidy Brogssitter**, Cegielniana № 27 w oficynie lewej.

Dr. W. Łaski
z ŁOWICZA
przyjmuje z chorobami dzieci (i do szczypania ospy krowianka) codziennie od 8—12 rano i od 3—5 po poł. Nowy-Rynek, dom Szmulciewicza № 3.

Dr. Bronisław Handelsman
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską N. 92 (gdzie ukierkiera p. Sterna). Przyjmuje codz. 7 1/2—10 rano i od 3—5 po poł. z chorobami żółdka i kieszek.

Lombard akcyjny
ulica Zachodnia № 55 (nowy № 3D, dom Dr. Gołca.
Prócz niedziel i świąt uroczystych otwarty codziennie od 9-jej rano do 4-jej po południu i wydaje pożyczki za opłatą procentu z dołu: na wszelkie kosztowności, oraz różne towary, garderobę i przedmioty domowego użytku z wyjątkiem jedynie futer, mebli, porcelany, szkła, broni i towarów lokolowych w dużych partyach.

Zgubiono broszkę
w formie motyla, obsadzonego rubinami, szafirami i brylantami w drodze z ulicy Zielonej do rogu Piotrkowskiej i S-go Benedykta. Za zwrócenie broszki otrzyma znalazca w Administracyi „Dziennika“ **rs. 10 nagrody.**

ZAKŁAD KRAWIECKI
Hersza Borowicza
ulica Piotrkowska № 773, 3 piętro naprzeciw cukierki W-go Roszkowskiego. Wykonuje obstalunki z dobrych materjałów po cenach przystępnych. Robota garnituru wraz z dodatkami rs. 8. Wyplata może być niszczoną ratami.

Młoda osoba **POSZUKUJE** inteligentnej **współlokalki** na dogodnych warunkach. Wiadomość w Zakładzie Froebrowskim róg Widzewskiej i Cegielnianej, dom Staraka.

Dochody propinacyjne
do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r. w osadzie **Zarki** przeszło 6,000 ludności mającej, nie daleko stacji kolei Wiedeńskiej Myszków, nad szosą położonej. Na żądanie, razem z propinacją, wydzierżawiony być może browar piwa bawarskiego z chmielnikiem, gorzelnią i destylarnią, razem lub każde osobno. Wiadomość bliższa na miejscu w Zarządzie dóbr Zarki, przez Myszków, stacya pocztowa Zarki 1868—0

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka
Z powodu oświadczenia wysyłającego p. K. Scheiblera o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Jaskowce za N. 47483 z dnia 22 lipca r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat N. 47483 uznaje za nieważny.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej
podaje do wiadomości, że w dniu 27 września (9 października) r. b. o godzinie 10 rano na towarowej stacji Łódź sprzedawad się będą przez publiczną licytacyę 3 skrzynki suchych roślin przybyłe 8 (20) września ze stacji Granica, przy liście frachtowym № 20097 od A. Hamburgera dla okaziciela.

Pilja warszawskiego magazynu N. LEJSERMAN
Piotrkowska № 45, dom Wislickiego. Na obecny sezon zaopatrzona w wielki wybór obuwia **Damskiego Męzkiego i dzieciennego**, najnowsze fasony, ceny najprzystępniejsze, z czem poleca się Szanownej Publicznosci pod gwarancyą trwałości. Obstalunki i reparacye wykonywają się akuracie.

PRALNIA WARSZAWSKA
w ŁÓDZI, przy ulicy Piotrkowskiej № 520 (88), przyjmuje do prania bieliznę damską, męską, stołową i wszelką inną którą wykończą elegancko, bez różnych sposobów chemicznych i po cenach przystępnych.

Skradziono paszport, oraz świadectwo uwolnienia od wojska wydane w Galicyi (Austrii), oraz **świadectwo podania się o poddanie** wydatne przez J.W. Gubernatora w Piotrkowie, na imię Leopolda Gruszczyńskiego.

Skradziono paszport, oraz bilet wojskowy, wydane z powiatu Czeszochowskiego, na imię Pinkusa Midlera.

ZGUBIONO kartę pobytu wydany z tutejszego magistratu na imię Józefa Marczaka.

ZAGINĄŁ pies od połowania, czarnej maści z białymi znakami na piersi i przednich nogach. Oddawca dostanie odpowiednią nagrodę. **Otto Starke**, ulica Piotrkowska, pałac W-go Heinza.

Piesek mały PUDEL, cały biały w dniu 5 b. m. **ZAGINĄŁ**. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Przejazd № 6, I piętro za wynagrodzeniem. Nieprawo właściciel sądownie poszukiwany będzie.

FABRYKA WYROBÓW KAMIENNYCH
Rudolfa Scholz
poleca:
Naczynia polewane kamienne dla fabryk, oraz potrzeb domowych, płyty kamienne na posadzki, chodniki i t.p., polewane rury kamienne, cegłę szamotową, płyty szamotowe dla pieców piekarskich, piece glazurowane poczwasz od najwzyczajniejszych aż do najwykwintniejszych jako to: majolikowych, jednokolorowych z prawdziwymi zloceniami i t. p.
Na wielostronne zapytywania nadmieniam uprzejmie, iż sprzedaż **CZĄSTKOWA** naczyń polewanych kamiennych **ODBYWA** się **KAZDODZIEWNIE** w fabryce mojej, przy ulicy Wodnej za Gazownią miejską.

kurs nauki kwiatów papierowych.
Osoby, życzące brać udział, zgłaszad się zechcą przed rozpoczęciem kursu do **Emilii Remus**, ulica Piotrkowska № 118.

Dubeltówka
Lancastera, 16 kaliber wybornie strzelająca, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można w składzie tabacznym w Kolińskie-go, Piotrkowska № 520.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 18 Октября сего 1891 г. съ 10 час. утра въ гор. Згеръжъ, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Адольфу и Наталли супругамъ Ленке, заключающееся въ лошади, двухъ бричкахъ, возъ, соломоръзьяхъ, саняхъ, заочномъ устройствѣ, мебели, посудѣ фарфянныхъ чашахъ и платъхъ и оцѣненное 207 руб. — коп. на удовлетворение претензій Габриэля Якова Переля.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 18 Октября сего 1891 г. съ 10 час. утра въ городѣ Лодзи въ домъ Штарка подъ № 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Алоизию Клозе, заключающееся въ мебели и столярныхъ станкахъ и оцѣненное 285 руб. — коп., на удовлетворение претензій Мошея Пукера.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 18 Октября сего 1891 г. съ 10 час. утра въ городѣ Згеръжъ, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Менделю Френкелю, заключающееся въ мебели, посудѣ и фарфянныхъ станкахъ и оцѣненное 114 руб. 50 коп., на удовлетворение претензій Раисаля Якова Шпиро.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа I. В. Петрушунасъ, жительствующий въ гор. Лодзи въ домъ № 1437, объявляетъ, что 18 Октября сего 1891 г. съ 10 час. утра въ городѣ Згеръжъ, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Менделю Френкелю, заключающееся въ мебели, посудѣ и фарфянныхъ станкахъ и оцѣненное 114 руб. 50 коп., на удовлетворение претензій Раисаля Якова Шпиро.

Helena Niklas
właścicielka **MAGAZYNU MÓD** i **PRACOWNI SUKIEN**, w ŁÓDZI, ulica Dzielna (Kolejowa) Nr. 7, dom Seidemana po powrocie z zagranicy zaopatrzyła magazyn swój w wielki wybór gotowych **KAPELUSZY**, modeli, fasonów, oraz najmodniejszych dodatków do ubrania tak kapeluszy, jakoteż i sukien.

Gebethner & Wolff
w Łodzi, ul. Piotrkowska 18
Skład fortepianów, pianin i melodykonów
w połączeniu ze składem **NUT.**
Wynajem instrumentów.
Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparacye jako też na transport i opakowanie.

TANIO! RAMY
wielkiego rodzaju wykonywa **PRACOWNIA POZŁOTNICZA**
B. Wilkoszewski et J. Schubert
Pasaż Meyera, gdzie fotografia B. Wilkoszewskiego.

PLAC
40 łokci szerokości i 90 długości, położony przy szosie Konstantynowskiej. Wiadomość, ulica Konstantynowska № 39 u Michałowskiego.

W administracyi „Dziennika Łódzkiego“ są do nabycia **PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNIICH ROBOTNIKÓW**
Książki fabryczne do zapisywania małoletnich robotników, oraz **KSIAŻKI** do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.
Szematy do zapisywania wypadków w fabryce, oraz wszelkie druki służące **dla sądów pokoju i gminnych.**